

Zenon Polak (1909-1992)

Notka biograficzna

Zenon Polak urodził się 9 lipca 1909 r. w Wieruszowie. Pochodził z niezamożnej, wielodzietnej rodziny rolniczo-robotniczej. Po ukończeniu nauki w miejscowej szkole podstawowej, od 1923 r. uczęszczał do neoklasycznego gimnazjum w Kępnie, do którego przez pięć lat dojeżdżał pociągiem. Wymagało to dużego wysiłku, ale narastająca w młodym Zenonie chęć zdobywania wiedzy przewyższała wszelkie niedogodności.

W 1929 r. otrzymał świadectwo dojrzałości i myślał o kontynuowaniu edukacji. Wspomina o tym w swoich zapiskach: *„W dniu ukończenia gimnazjum miałem pełno nadziei na przyszłość. (...) Marzyłem o studiach, o skończeniu medycyny, prawa czy wyższej szkoły handlowej. Miałem lat dwadzieścia, a więc byłem w wieku, w którym, jak to się mówi, <<skrzydła rosną>>”.*

Niestety, z powodu niezwykle trudnej sytuacji materialnej rodziny wyniszczonej po I wojnie światowej, nie mógł kontynuować nauki. Po dwóch latach poszukiwania stałej pracy, we wrześniu 1930 r., trafił do Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Nisku nad Sanem. Następnie został przydzielony do 70. Pułku Piechoty w Pleszewie, gdzie przez trzy miesiące odbywał ćwiczenia. Jesienią 1931 r. w stopniu plutonowego podchorążego rezerwy powrócił do cywila, a w roku następnym został mianowany podporucznikiem.

W tym czasie otrzymał posadę w Zarządzie Miejskim w Wieruszowie, gdzie pracował do wybuchu II wojny światowej na stanowisku księgowego. Tam też poznał swoją przyszłą żonę – Felicję. Na przełomie lat 1938/39 odbył pięciomiesięczny kurs w Instytucie Komunalnym w Warszawie. Po ukończeniu szkolenia zaproponowano mu stanowisko sekretarza gminy niedaleko Warszawy, ale nie przyjął tej oferty. Jako podporucznik rezerwy z nominacji, w styczniu tegoż roku został przydzielony do 27. Pułku Piechoty w Częstochowie, gdzie od marca do maja odbywał ćwiczenia wojskowe. 28 czerwca 1939 r. wziął ślub i postanowił pozostać w Wieruszowie. Niedługo potem przeniesiono go do nowo organizowanego I Wieluńskiego Batalionu Obrony Narodowej. W lipcu wyjechał na manewry w rejon Wielunia. Tam jako pierwszy sformował pluton cyklistów. Podczas ćwiczeń w okolicach Praszki, dotarł na motocyklu do granicy, gdzie po drugiej stronie stacjonowały już liczne oddziały regularnego wojska III Rzeszy. Po krótkim – niespełna miesięcznym pobycie w domu, 23 sierpnia ponownie musiał stawić się w swojej jednostce – tym razem już nie na ćwiczenia. Ten dzień tak opisał we wspomnieniach: *„Nie było wyjścia z sytuacji. Rząd nasz ogłosił mobilizację częściową. Gorączka wojny ogarnęła cały kraj. 23 sierpnia zostaliśmy znów powołani do naszych jednostek. Pożegnałem wówczas moje rodzinne miasteczko, żonę, rodzinę niemal ze łzami w oczach. Przeczuwałem, że ich nieprędko zobaczę, jeśli w ogóle przeżyję i będę znów wśród nich, co ku wielkiemu szczęściu było mi jednak pisane. Opuściłem ich na z górą pięć i pół roku, na czas, który mierzyło się nieraz godzinami z tęsknoty i niepewności jutra. Nadchodziła największa tragedia naszego narodu, a potem ludzkości – wielka druga wojna światowa, która w skutkach przyniosła śmierć milionom istot w różnych warunkach – od pola bitwy do katowań i kominów w obozach koncentracyjnych, przyniosła łzy, głód, nędzę, strach, terror i wszystkie nieszczęścia”.*

Od 1 września Zenon Polak bierze udział w walce zbrojnej przeciwko najeźdźcy jako dowódca III plutonu 2. Kompanii „Wieruszów”, wchodzącej w skład I Wieluńskiego Batalionu Obrony Narodowej. W swoich wspomnieniach dokładnie opisał pierwszy dzień wojny: *„Jest wczesny*



mglisty ranek 1 września. Przystępujemy do kopania rowów strzeleckich, potem zmiana pozycji i nagle w górze we mgle słyszymy ryk dużej ilości samolotów. Sądzymy, że to polskie lecące na zachód. Niestety w kilka minut po przelocie słyszymy olbrzymi huk eksplodujących bomb. Później dowiadujemy się od ludności uciekającej, że to zbombardowany został Wieluń, w tym pierwsze bomby spadły na miejscowy szpital. Rozpoczęła się prawdziwa wojna nie z pozycji liniowych piechoty, ale lotnictwa, które zdradziecko zdruzgotało nasza zaplecze, większe miasta, magazyny, węzły kolejowe”.

Dowódcą baonu był kpt. Stefan Faczyński, a jego zastępcą kpt. Edward Rajpold, z którym później Zenon znalazł się w niewoli. Na czele kompanii wieruszowskiej stał por. Wiktor Sas. W godzinach przedpołudniowych dołączył do nich młody oficer rezerwy – ppor. Tadeusz Zajdel, jako dowódca plutonu II. Jeszcze w tym samym dniu doszło do starcia z siłami nieprzyjaciela na skraju lasu pod wsią Krajanka, gdzie zaskoczone przez wojsko niemieckie oddziały polskie, które dostały rozkaz przeciwnatarcia, poniosły duże straty. W tym pierwszym starciu polegli między innymi oficerowie Sas i Zajdel. Tego drugiego tak wspomina w swoich zapiskach: *„Nie zapomnę nigdy instynktownego niepokoju i przeczucia kolegi Zajdla, który ubrany w mundur wyjściowy, wysokie buty, został ledwie przydzielony do naszej kompanii, a za kilka godzin biedak złożył swe życie w obronie ojczyzny”.*

Po dramatycznej walce, podporucznik Polak, nie widząc szans na przedarcie się przez niestańczący ogień wroga i nie mając kontaktu z pozostałymi oddziałami, podjął decyzję o odwrocie. Wycofywał się na wschód, w kierunku wsi Czastary, następnie przez Sokolniki, Lututów, Złoczew do Sieradza, a stamtąd na Łódź i Warszawę, cały czas uczestnicząc w walkach. 7 września dotarł do stolicy, gdzie spędził noc. Przez kolejne dni wraz z innymi jednostkami piechoty bronił linii Wisły w okolicach Góry Kalwarii. Po przedarciu się Niemców przez rzekę, aby nie dostać się do niewoli, wraz z oddziałem oddalił się na wschód jedyną możliwą drogą – w kierunku Brześcia nad Bugiem.

Czynny udział Zenona Polaka w kampanii wrześniowej zakończył się 17 września – tego dnia



w okolicy miejscowości Siennica dostał się do niewoli niemieckiej. Po kilku dniach marszu, wraz z innymi jeńcami został przewieziony wagonem towarowym do obozu przejściowego niedaleko Królewca, a następnie do Oflagu XVIII A w Lienzu nad Drawą w Austrii. 4 czerwca 1940 r. trafia do Oflagu II C Woldenberg, gdzie przydzielono go do baraku 2b. W listopadzie 1943 r. z powodu ciężkiej choroby zostaje przeniesiony do szpitala w Stargardzie Szczecińskim. Po ratującej mu życie

operacji, pozostaje tam na rekonwalescencji, wykonując jednocześnie różnego rodzaju prace związane z opieką nad chorymi, pełni też funkcję grabarza. Dzięki temu mógł kontaktować się z osobami z zewnątrz i zdobywać informacje, które później mógł przekazać do obozu. Podczas pobytu w szpitalu dwa razy odwiedziła go żona. W marcu 1945 r. przeżył naloty i bombardowanie miasta przez armię radziecką. 10 marca razem z innymi jeńcami-rekonwalescentami został wyzwolony. W cztery dni później wrócił do domu.

Po odzyskaniu sił postanowił podjąć pracę. Spośród wielu ofert wybrał stanowisko referenta podatkowego w byłym Starostwie Powiatowym w Kępnie. Zajmował się finansami i budową budżetu samorządu powiatowego oraz nadzorem nad całą gospodarką powiatu.



W 1946 r. przychodzi na świat jego pierwsza córka Maria, następnie – w 1951 r. – Ewa, a w dwa lata później Hanna.

W 1959 r. rozpoczyna studia zaoczne w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu. Ukończył je po pięciu latach, uzyskując tytuł magistra. W latach 1955-1975 pracował na stanowisku kierownika Wydziału Finansowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kępnie. W wieku 66 lat przeszedł na emeryturę. Jako osoba bardzo aktywna, przez 17 lat emerytury podejmował się różnych zajęć społecznych. Udzielał się w powiatowym kole Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, w którym pełnił funkcję wiceprezesa. Był radnym i, do 1978 r., zastępcą przewodniczącego Rady Narodowej Miasta i Gminy Kępno. Wybrany na dalszą kadencję, został członkiem prezydium oraz przewodniczącym Komisji Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej. Od 1976 r. przez dwa lata był sekretarzem Zarządu Miejsko-Gminnego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Dodatkowo, z uwagi na zwiększone potrzeby finansowe rodziny (córki Maria i Hanna studiowały w Poznaniu i we Wrocławiu), podjął też pracę na pół etatu w administracji Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kępnie i pracował tam do 1978 r.



Zenon Polak zmarł 7 lutego 1992 r., mając 83 lata. Został pochowany na cmentarzu w Kępnie.

*Opracowała Maria Czarnecka, córka Zenona Polaka,
na podstawie przekazów rodzinnych oraz zapisków Ojca, w tym
biografii i wspomnień*

styczeń, 2020r.